№ 24. Dodatek do Przeglądu lékarskiego R. 1876.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów, Nr. 122.

Przedpłata dla prenumerujących Przegląd lékarski wynosi:
rocznie 2 złr w. a.
półrocznie 1 złr. w. a.

DWUTYGODNIK HIGIJENICZNY

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lékarzy galicyjskich we Lwowie.
Poświęcony Higijenie publicznéj i prywatnéj, oraz sprawom Organizacyi służby zdrowia i stósunkom Zawodu lékarskiego.
Wydawany pod redakcyją
Doc. Dr. Grabowskiego i Prof. Dr. Janikowskiego
W KRAKOWIE.

Wychodzi w Krakowie dwa razy na miesiąc, w objętości ½ arkusza.

Przedpłata na sam Dwutygodnik higijeniczny wynosi:
w Krak. rocznie 2 zła. 20 c
„ półrocz. 1 zła. 10 „
z przesył. rocznie 2 zła. 50 „
„ półrocz. 1 zła. 25 „

Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 21 kwietnia 1876, tyczące się przedaży trucizn, produktów trucizny zawiérających i przetworów chemicznych zdrowiu szkodliwych. [1])

Pod względem przedaży trucizn, produktów trucizny zawiérających i przetworów chemicznych zdrowiu szkodliwych, wydają się przepisy następujące:

§. 1. Uznaje się za trucizny:

1. Arsen i wszystkie związki arsen zawiérające;
2. związki antymonu zawiérające chlor i tlen;
3. tlenki i sole rtęci (licząc tu także związki chloru, bromu i jodu);
4. fosfor pospolity;
5. brom;
6. kwas pruski i przetwory takowy zawiérające; jakoteż wszelkie cyjanki metaliczne, wyjąwszy tylko te, które zawiérają żelazo jako część składową;
7. przetwory gwałtownie działające, z jadowitych roślin i źwiérząt pochodzące, lub jedynie sztuczną drogą otrzymywane, jak alkaloidy, kurara, kantarydyna i t. d.

§. 2. Ubiegający się o upoważnienie do przedaży trucizn udowodnić powinien, że czyni zadość wymogom, do uzyskania takowego potrzebnym, w §-fie 27 Ustawy przemysłowéj wzmiankowanym, a mianowicie, że albo

1. skończył z dobrym skutkiem niższy oddział szkoły średniéj lub szkoły wyłącznéj, z takową na równi będącéj; albo,

2. że w inny sposób nabrał dostatecznych wiadomości o truciznach i handlu takowemi, mianowicie przez dłuższe pełnienie obowiązków w handlu upoważnionym do przedaży trucizn i produktów trucizny zawiérających, lub w fabryce chemicznéj.

§. 3. Trucizny pozwala się wydawać tylko przemysłowcom do sprzedaży trucizn upoważnionym, zakładom naukowym i szkołom publicznym, tudzież osobom, które okażą pozwolenie urzędowe jeszcze ważne (§§. 5 i 7) do kupowania trucizn.

[1]) Dla braku miejsca nie mogliśmy wcześniéj zamieścić powyższego rozporządzenia, które, jako tyczące się nader ważnego przedmiotu z zakresu Policyi lékarskiéj, zasługuje ze wszech miar na rozpowszechnienie.
(Przyp. Red.)

Ten, który nabył truciznę za pozwoleniem urzędowém, nie może odstępować takowéj ani za pieniądze, ani za darmo osobom, które do handlu truciznami nie są upoważnione.

§. 4. Pozwolenie do nabywania trucizn daje władza administracyjna powiatowa, w któréj okręgu urzędowym mieszka ubiegający się o takowe.

Władza ta sprawdzić ma cel nabywania trucizn, tudzież czy ubiegający się jest człowiekiem pewnym i w razie potrzeby wysłuchać w téj mierze naczelnika jego gminy, którego téż zawiadomić należy o daném pozwoleniu.

Gdy zachodzi obawa nadużycia lub nieostrożnego obchodzenia się, pozwolenia odmówić należy.

§. 5. Gdy chodzi o pozwolenie, mające służyć na raz jeden, wydaje się kartę upoważniającą; osobom zaś, które do wykonywania swego rzemiosła lub zatrudnienia ciągle potrzebują trucizny, wydaje się upoważnienie do ciągłego nabywania.

Upoważnienie wydane być nie może na czas dłuższy nad trzy lata.

§. 6. Każda karta upoważniająca i każde upoważnienie do nabywania zawiérać ma nazwisko osób upoważnionych i nazwę trucizny, która ma być nabywana.

W karcie upoważniającéj wyrażona być ma nadto ilość trucizny, którą pozwala się nabyć.

Na kartach upoważniających i na upoważnieniach zamieszczona być ma osnowa §§-fów 3 (2 ustęp), 8 i 10, a na kartach upoważniających także osnowa §. 7go niniejszego rozporządzenia.

W upoważnieniach wyrazić należy, dopóki są ważne (§. 5), za pomocą formuły: „Ważne aż do (dzień kalendarzowy)“.

Karty upoważniające i upoważnienia wolne są od stępli.

§. 7. Gdy się kupuje truciznę za kartą upoważniającą, ten, na którego imię karta opiewa, zapisać ma w takowéj datę nabycia, nazwę i ilość nabytéj trucizny; ten zaś, który truciznę wydaje, potwierdzić ma, że ją wydał, a to wymienieniem firmy przez podpisanie swojego nazwiska. Karta staje się przez to nieważną do nabywania.

§. 8. Posiadacze kart upoważniających i upoważnień do nabywania obowiązani są strzedz takowych starannie od nadużycia.

§. 9. Przemysłowcy, upoważnieni do przedaży trucizn, utrzymywać mają osobny rejestr przedaży, zapisując w takowym osobę, któréj,—czas, kiedy wydano truciznę, jakoteż nazwę i ilość téjże,—a w takich przy-

padkach, gdy truciznę wydawać wolno tylko za pozwoleniem urzędowém (§. 3), toż pozwolenie (kartę upoważniającą lub upoważnienie) z wymienieniem daty i władzy pozwalającéj (§. 367 u. kar.).

§. 10. Przemysłowcy, mający z trucizną do czynienia, i wszyscy posiadający truciznę starać się powinni zapobiedz, aby stąd nie wynikło żadne niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia innych osób, a w szczególności aby trucizny trzymane były zdala od wszelkiego jadła i lékarstw.

§. 11. W przedsiębiorstwach, prowadzących handel trucizną, ten, który jest nad handlem przełożony, powinien mieć staranie, ażeby towary truciznowe należycie były zachowywane i od innych odosobnione, jakotéż, aby naczynia, truciznę zawiérające, miały odpowiednie oznaczenia i były odpowiednio zamknięte.

W przedaży cząstkowéj trucizn, jakotéż w przedsiębiorstwach, potrzebujących trucizn do użytku, naczynia podręczne i składowe, w których trucizna trzymana jest na zapas, opatrzone być powinny wpadającym w oczy napisem „trucizna“, lub mieć na sobie wyobrażenie trupiéj głowy, jak to jest w zwyczaju; zachowywać je należy oddzielnie, pod zamknięciem.

W przedsiębiorstwach tego ostatniego rodzaju właściciel lub kierownik obowiązany jest mieć zapasy trucizny zawsze w swojém własném zachowaniu (§. 370 u. kar.).

Naczynia i przyrządy, służące do zachowywania i zamykania trucizn, jeżeli są drewniane, rogowe lub kościane, nie mogą być wcale używane do jadła lub lékarstw; porcelanowe zaś, szklane, lub metalowe naczynia i sprzęty tego rodzają dopiéro wtedy, gdy są jak najstaranniéj oczyszczone.

§. 12. W przedaży cząstkowéj trucizny wydawać należy zawsze tylko dobrze opakowane i opieczętowane.

Kupiciel upoważniać powinien do odbioru trucizn tylko takie osoby, którym można zaufać, że nie dopuszczą się ani nadużycia, ani nieostrożności; przedający także wydawać nie powinien trucizny osobom, które oczywiście wzniecają obawę.

Naczynia lub pakiety opatrzone być powinny w sposób w oczy wpadający napisem „trucizna“, lub wyobrażeniem trupiéj głowy, jak to jest w zwyczaju, z wymienieniem firmy sprzedającego.

Wydawania trucizn nie można powierzać uczniom handlowym.

§. 13. Przesyłając trucizny, zapakować je należy starannie w naczyniach zamykających się szczelnie, niedopuszczających wyciekania, lub wysypania się, zaopatrzonych napisem „trucizna“.

Przepisy tyczące się szczególnych sposobów pakowania rozmaitych rodzajów trucizn, podane w porządku ruchu kolei żelaznych z dnia 10 czerwca 1874 (Dz. u. p. Nr. 75) dla rozmaitych rodzajów trucizn, zachowywać należy w ogólności, gdy się przesyła takie trucizny.

§. 14. Władza administracyjna I instancyi utrzymywać powinna dokładne wykazy:

1. przemysłowców, którzy w jéj okręgu urzędowym sprzedają truciznę na zasadzie przepisów Ustawy przemysłowéj,

2. wydanych upoważnień do nabywania trucizn,

3. wydanych kart upoważniających do nabywania trucizn.

§. 15. Produkty zawiérające truciznę (zioła jadowite itd.) §em 1ym nie objęte, tudzież przetwory chemiczne dla zdrowia niebezpieczne, jak: alkalija, licząc tu ługi gryzące i esencyję ługową, kwasy mineralne,

kwas szczawiowy, niebezpieczne sole metaliczne i t. p. zachowywać powinni przemysłowcy w naczyniach i schowkach opatrzonych wyraźnym napisem, co zawiérają, i każdy, kto takowe posiada, trzymać je powinien zdala od jadła i lekarstw.

W przedaży cząstkowéj wydawać należy takie rzeczy tylko dobrze opakowane, a nadto odnoszą się tutaj przepisy zawarte w drugim ustępie §fu 12go.

Posyłając artykuły takie, oznaczyć je należy właściwemi nazwami.

Zresztą stósować należy w równéj mierze także przepisy §fu 13go tyczące sie przesyłania tych artykułów.

§. 16. Artykuły w farmakopei austryjackiéj oznaczone krzyżykiem (†), w §fie 1ym rozporządzenia niniejszego nie przytoczone, sprzedawane być mogą przez trudniących się tém przemysłowców tylko osobom, do handlu takowemi lub do utrzymywania apteki upoważnionym, osobom trudniącym się z rzemiosłą wyrobem chemikalijów, lub zakładom naukowym i szkołom publicznym.

§. 17. Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, o ile nie podlegają powszechnéj ustawie karnéj, lub przepisom karnym ustawy przemysłowéj, karane będą podług rozporządzenia ministeryjalnego z dnia 30. września 1857 (Dz. u. p. Nr. 198).

§. 18. Rozporządzenia dotychczasowe, tyczące się przedmiotu przepisów niniejszych, tracą moc obowięzującą od czasu, gdy niniejsze rozporządzenie zacznie obowięzywać.

Atoli przepisy osobne, tyczące się przemysłu aptekarskiego, nie zostają w niczém naruszone.

Lasser r. w. *Chlumecky* r. w.

O uszkodzeniach wynikających z użycia machin rolniczych w Królestwie Polskiém.

Przez Dra H. Dobrzyckiego w Mieni.

O przedmiocie tym odczytana była na posiedzeniu Towarzystwa lékarskiego warszawskiego d. 19 września r. b. obszerna rozprawa, któréj streszczenie podajemy podług Pam. Tow. lék. warsz. (r. 1876, zeszyt III, str. 471).

Podstawę pracy autora stanowi 1485 przypadków śmierci i poranień, pod względem statystycznym dokładnie zrejestrowanych i opisanych. Początek badań statystycznych w tym kierunku zrobiło Warszawskie Towarzystwo lékarskie, które przed 15-tu laty sprawę tę poruczyło osobnéj, z 5-ciu członków złożonéj komisyi. W skutek starań téj komisyi otrzymało Towarzystwo dokładne opisy 322 przypadków od 36 kolegów. Rezultat tych starań wydał Prof. Szokalski w pracy: „O częstych u nas skaleczeniach przy użytku machin rolniczych, oraz o ich następstwach“ w r. 1865.

Dalsze badania sam autor prowadził, zawiązawszy w tym celu korespondencyję ze wszystkimi lékarzami szpitalnymi. W ten sposób, z wykazów nadesłanych Towarzystwu lékarskiemu, z własnych obserwacyj autora i korespondencyi kolegów, lékarzy szpitalnych, zebrała się cyfra 1485. Drugą część pracy autora stanowiło zbadanie machin w spoczynku i w ruchu, trzecią rozpatrzenie całéj kwestyi przy pomocy techników.

Z ogólnéj liczby, 1445 przypadków pochodziło z praktyki szpitalnéj, a tylko 40 z praktyki pozaszpitalnéj. Na udzielenie tych postrzeżeń złożyło się 82

lékarzy, z tych 63 czerpało swój materyjał w 46 szpitalach, a 19 było wolnopraktykujących; ogólna roczna liczba przypadków postrzeganych w szpitalach wynosi 268. Wciągając w rachubę te okręgi kraju, w których nie ma szpitalów, autor przychodzi do wniosku, że prawdopodobna cyfra corocznych przypadków w Królestwie 410 wynosi. Zważywszy różne okoliczności wpływające na coraz zwiększające się użycie machin rolniczych, oraz powody, dla których wiele przypadków do statystyki wcale nie weszło, dochodzi autor do wniosku, że istotna, bezwzględna liczba zranień musi być znacznie większą.

Stopnie okaleczenia autor ustanawia trzy: 1° w piérwszym okaleczony staje się zupełnym dla społeczeństwa ciężarem; 2° w drugim, ograniczoną zostaje siła produkcyjna danéj osoby; 3° w trzecim siła produkcyjna zostaje ograniczoną, a okaleczały niezdolnym jest do wielu specyjalnych zajęć.

Kalectw 1go stopnia było 37%, 2go 16%, 3go 17%, zdolnych do pracy 16%, zmarłych 14%. Co do wieku największą cyfrę przedstawiają jednostki od lat 16 do 40, albowiem blizko ³/₄ ogólnéj cyfry.

Co do rodzaju machin, na młockarnie wypadło 771, na sieczkarnie 378, a 35 na młynek.

Co do stopnia niebezpieczeństwa składowych części machin, na piérwszém miejscu stoją tryby. Drugie miejsce zajmują cepy, trzecie kosy w sieczkarni. Pasy działają niezmiernie gwałtownie. Tuż obok stoi t. zw. sztanga czyli wał łączny. Na tryby wypada 580 przypadków, na cepy 249, kosy 122, pas 62, wał łączny 60, szprychy kieratu 20, walce sieczkarni 20, koło szalone 10, współczesne działanie kilku naraz części 7.

Co do stopnia poranienia dla każdego rodzaju machin wypadnie następująca tabliczka:

	1-go	2-go	3-go stopnia
młockarnia	501	122	38
sieczkarnia	228	60	9
młynek	—	24	—
	729	206	47

Ogółem 982 kalek i zmarłych, a tylko 202 zdolnych do dalszéj zwykłéj pracy.

Przypadki te spowodowały wykonanie 424 amputacyj różnego rodzaju; z osób operowanych pozostało przy życiu 335, zmarło 89. Najwięcéj amputacyj dokonano na przedramieniu, bo 177; odsetka śmiertelności wynosi tu blizko 21%. Wyłuszczeń dokonano 183; z ogólnéj liczby 4 tylko umarło. Wypiłowań było tylko 7.

W dalszym ciągu zastanawia się autor nad wadliwą budową machin, w któréj nigdzie nie miano na uwadze ostrożności. Uważa w niéj jeden tylko z licznych warunków, ułatwiających przypadki. Utrzymuje, że zbyt wielki nacisk kładzie się zwykle na nieprzezorność ludzi obsługujących machiny: gdyż statystyka wykazuje, że przypadkom uległ niejeden człowiek technicznie wykształcony.

Dalsze przyczyny przypadków są wedle autora następujące:

1) Zbyt młody wiek pracowników; 2) używanie ludzi z machiną nieobeznanych, bez poprzedniego ich objaśnienia; 3) brak dozoru; 4) nieusuwanie ludzi nietrzeźwych; 5) nieoddzielanie kobiét od mężczyzn, co prowadzi do swawoli; 6) smarowanie machin w ruchu będących; 7) niestósowny ubiór robotnika; 8) przeciążenie pracą; 9) niedostateczne oświetlenie; 10) używanie zimą światła sztucznego.

Głównym środkiem zapobiegającym przypadkom jest, wedle autora, taka poprawa budowy machin, aby wszelkie niebezpieczeństwo było niemożebném. Wedle

zdania techników daje się to osiągnąć bez szczególnych zmian w budowie machin.

Wiadomości z Wydziału centralnego IIgo Wiecu towarzystw lékarskich rakuskich,

podane przez Dra Rożańskiego.

Wydział centralny IIgo Wiecu towarzystw lék. rakuskich otrzymał w dniu 21. listopada b. r. od c. k. Dyrekcyi Policyi wiedeńskiéj następujące pismo z dnia 18 listopada b. r.:

L. 63740. III.

D. R.

Wiec IIgi Tow. lék. rak. uchwalił organizacyję przyszłego wiecu, nadto wybrał podług ustanowionych prawideł wydział centralny i przeznaczył go do stałych celów, a mianowicie do wykonania zapadłych uchwał i przygotowania następnego wiecu. Wys. c. k. Ministerstwo Spraw wewn. orzekło reskryptem z d. 5 b. m. do. l. 3,079 M. Spr. w., że czynności powyższe przekraczają zakres zwykłego zgromadzenia, a tém samém w myśl ustawy o stowarzyszeniach stosuje się do nich ten warunek, że najprzód należy zawiązać stowarzyszenie i donieść o tém władzy. Stowarzyszenie tego rodzaju jest wedle przyjętéj przez wiec organizacyi związkiem stowarzyszeń, podlega więc artykułowi 11mu ustawy o stowarzyszeniach. O ile zaś związek ten zamyśla w zakres swych czynności wciągnąć także przedmioty treści politycznéj, winien się poddać postanowieniom 2go rozdziału ustawy o stowarzyszeniach, w szczególności zaś artykułowi 33mu.

W skutek polecenia Wys. c. k. Namiestnictwa Dolno-Austr. z d. 11 b. m. zwraca się uwagę Wydziału centralnego jako organu wykonawczego IIgo wiecu na powyższe okoliczności; tudzież wzywa się go, aby rzecz uregulował stósownie do wymagań ustawy o stowarzyszeniach z d. 15 listopada 1867 r. (Dz. p. p. 134) i doniósł o tém najdaléj do końca b. m.

(Podp.) *Marx.*

Na wezwanie powyższe Komitet centralny wystósował d. 27 listop. b. r. odpowiedź następującą:

Wys. Ministerstwo! Podpisany komitet otrzymał od c. k. Dyrekcyi Policyi zawiadomienie o reskrypcie Wys. c. k. Ministerstwa z d. 5 b. m. do l. 3079 M. Sp. W., zakomunikowaném jéj przez Wys. c. k. Namiestnictwo Dolno-Austr. pod d. 11 b. m. do l. 5837/Pr.

Na wezwanie to mamy zaszczyt odpowiedzieć, że, jak świadczy protokół stenograficzny IIgo Wiecu, który po ukończeniu druku zostanie Wys. Ministerstwu natychmiast przedłożonym, Wydział centralny został w tym celu wybranym, aby wypracował statut związku stowarzyszeń lékarskich cislitawskich i przełożył takowy do potwierdzenia Wys. Władzom. Statut ten jest jeszcze w robocie; dopiéro po jego ukończeniu będzie możebném uczynić zadość artykułowi 4mu ustawy o stowarzyszeniach. Wydział centralny zaś nie ma statutu z przyczyny cechy swéj tymczasowéj i tylko przygotowawczéj, nie może się więc konstytuować jako stowarzyszenie w myśl powołanego §. 4 ustawy o stowarzyszeniach.

W skutek otrzymanéj obecnie wskazówki podpisany komitet, który równie jak Wiec, starał się działać jeno na zasadzie prawnéj, w czynnościach swych poprzestanie na roli założyciela, tj. tylko wypracuje i następnie przedłoży statut Związku stowarzyszeń lékarskich cislitawskich; uprasza więc o dozwolenie mu potrzebnego na to czasu.

Polityką nie zamierza się trudnić ani podpisany komitet, ani zamierzony związek stowarzyszeń lékarskich. Organizacyja izb lékarskich, których przyznanie zależy i tak od Wys. c. k. Rządu, zaliczać się może w myśl ustawy o stowarzyszeniach tylko do spraw administracyjnych,

a nie do politycznych. Czynności przygotowawcze komitetu nie mogą więc podpadać pod § 33 ustawy o stowarzyszeniach.

Wydział centralny IIgo wiecu Tow. lék. rakuskich.
(podpis.) *Witlacil.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Kraków**, d. 20. grudnia. W chwili oddawania do druku niniejszego Nru Dwutygodnika otrzymaliśmy: Sprawozdanie c. k. krajowéj rady zdrowia o stosunkach zdrowotnych Galicyi za rok 1874. Lwów 1876; jestto sprawozdanie roczne spisane przez Prof Dra Czyżewicza. Treści téj broszurki podawać nie będziemy: albowiem praca ta ma być przesłaną wszystkim lékarzom. Kilka uwag nasuwających się z powodu spraw poruszonych w tém sprawozdaniu zamieścimy w Nrze 1 Dwutygodnika medycyny publicznéj.

* Na posiedzeniu Izby deputowanych Rady Państwa dnia 14 grudnia r. b. dep. ksiądz Pflügel, uskarżając się na brak pomocy lékarskiéj po wsiach w skutek zniesienia zakładów lékarsko-chirurgicznych, (a raczéj szkół chirurgów), wniósł rezolucyję, wzywającą Rząd, aby raz jeszcze zastanowił się nad postanowieniem zniesienia zakładów lékarsko-chirurgicznych w Salzburgu i we Lwowie i aby zdał z tego sprawę na najbliższéj sesyi. Z odpowiedzi ministra oświaty widać, że Rząd (bardzo słusznie) ani myśli cofać się w téj sprawie.

Na posiedzeniu dnia 16. b. m. téjże Izby dep. Dr. Weigel domagał się ze względów sanitarnych i budowniczych, aby czém prędzéj rozpoczęto budowę porządnego gmachu na pomieszczenie fabryki cygar w Krakowie: albowiem stanu tymczasowego, jaki dotychczas istnieje, miasto przez wzgląd na zdrowie robotnic, liczących się na setki, dłużéj cierpieć nie może, nie myśli i nie będzie. W końcu wyraził nadzieję i żądanie, aby minister skarbu wniósł kredyt dodatkowy na rozpoczęcie tych budowli. *(Cz.)*

* Pomiędzy innemi wnioskami urzędowemi Wydział krajowy przygotowuje na najbliższą sesyję sejmową projekt Ustawy budowniczéj dla całego kraju. W celu odpowiedniego ułożenia tego projektu Wydział krajowy zwołał komisyję, w skład któréj wchodzą Dr. Kosiński lékarz miejski, Dr. Sawicki inspektor szpitali, JP. Kamiński burmistrz stanisławowski i JP. Setti inżynijer namiestnictwa.—Tą samą sprawą niebawem téż zajmować się będzie Rada miejska krakowska: albowiem na posiedzeniu odbytém d. 7 b. m. dyrektor budownictwa JP. Moraczewski złożył wypracowany przez siebie projekt ustawy budowniczéj dla m. Krakowa. Projekt ten oddano do zbadania osobnéj komisyi, złożonéj z trzech członków sekcyi ekonomicznéj, trzech członków sekcyi prawniczéj, dyrektora budownictwa i dwóch techników, których komisyja ma zaprosić. Dziwi nas tylko, że do komisyi mającéj zbadać ustawę tak blizko obchodzącą zdrowie publiczne nie przeznaczono ani jednego z lékarzy należących do grona Rady miejskiéj.

= Wydział krajowy uchwalił zwinięcie oddziału IV (dla chorych dzieci) przy szpitalu św. Łazarza z dniem, w którym chore dzieci przeniesione zostały do szpitala św. Ludwika.

Lwów. Wydział krajowy zgodził się na instrukcyję, udzieloną przez c. k. Namiestnictwo co do udzielania nagród lékarzom odznaczającym się przy szczepieniu ospy, z dodatkiem, że nagrody udziela Wydział krajowy na propozycyję c. k. Namiestnictwa powziętą na podstawie opinii krajowéj Rady zdrowia.

* **Warszawa**. Smiertelność w tutejszym Domu podrzutków w m. wrześniu wynosiła około 77 na sto. Większa część mamek karmiła po troje niemowląt. Według obliczeń Dra Zaleskiego, lékarza miejskiego, śmiertelność tychże podrzutków w r. 1875 wynosiła 62%, według zaś dawniejszych obliczeń Dra Pogorzelskiego średnio 70—75%. Sąto w saméj rzeczy liczby zatrważające!

Płock. Początek kanalizacyi miasta. W dniu 14 b. m. we wtorek, w obecności JW. Naczelnika Gubernii Barona Wrangla, komisyja złożona z miejscowych techników i członków magistratu dopełniła szczegółowéj rewizyi i odebrała na użytek miasta, pobudowany przez przedsiębiorcę p. A. Wagnera kanał podziemny wpodłuż ulicy Dobrzyńskiéj, stanowiący początek kanalizacyi miasta naszego. Kanał ten, nietylko z powodu użytku, jaki przyniesie dla miasta, ale i konstrukcyją swoją, zasługuje na bliższą uwagę. Pobudowany jest z rur cementowych, wyrabianych w fabryce p. A. Wagnera w Płocku; rury założone są na głębokości 11 łokci pod powiérzchnią bruku ulicy Dobrzyńskiéj i mają otwory o przecięciu jajowém, wysokości pionowéj stóp 4 cali 6, średnicy pozioméj górnéj stóp 3, średnicy dolnéj stóp 1 cali 2; każda rura ma długości stóp 3 cali 8 i waży około 3.500 funtów.

Na głównych załamach kanału, pobudowano pionowo 3 cementowe studnie z wylotami przechodzącemi do powiérzchni bruku ulicy; studnie te nie są zbiornikami osadów z nieczystości płynących kanałem, lecz są urządzone dla połączeń rur w załamkach, dla wpuszczania w kanały światła i powietrza, nareszcie dla wejścia robotników w razie potrzeby do kanału. Długość kanału obecnie ukończonego, na przestrzeni od posesyi p. Piechowskiego do kanału odkrytego na posesyi p. Oknińskiego wynosi blisko 900 stóp. Koszt kanału z przełożeniem bruków ulicy wynosić będzie około 8,000 rs., czyli stopa kosztuje 8 rubli 52 kopiejek.

Zamiast „Dwutygodnika higijenicznego“ wychodzić będzie w roku przyszłym „Dwutygodnik medycyny publicznéj“, który prócz spraw zawodu lékarskiego i spraw zdrowia publicznego, któremi zajmował się Dwutygodnik hig., zajmować się także będzie medycyną sądową. Bliższe szczegóły znajdą Szan. Czytelnicy w dołączonym prospekcie. Razem z powiększonym zakresem powiększoną też zostaje i objętość nowego pisma w dwójnasób; choć cena jego wynosić będzie tylko półtora razy tyle, co Dwutygodnika higijenicznego.

„Dwutygodnik medycyny publicznéj“ wychodzić będzie zupełnie oddzielnie od Przeglądu lékarskiego i osobno rozsyłanym będzie regularnie dnia Igo i 15go każdego miesiąca; ztąd prenumerata na prowincyi jest nieco wyższą, niż w miejscu.

Do Nru dzisiejszego dołącza się tytuł i spis rzeczy.

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr. St. Janikowski.**

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego.

W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.